

Gorzeński Głos (21/1 1791)

GORZEŃSKIEGO

BIULIETEN





G Ł O S  
TYMOTEUZA  
GORZENSKIEGO

BISKUPA SMOLENSKIEGO  
MIANY.

Na Sessyi Seymowey 21 Stycznia Roku 1791.



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY.

*S*wiatłem Religii Naród Polski oświecony, Ewangelicznymi maxymami ulagodzony, a praw przedwiecznych mocą przekonany, poznawszy na czym prawdziwa Narodów zawisła szczęśliwość, dzielności oręża swego nieużywał na obcych Kraiów podbicie: ale walecznego ramienia swego postrachem, przerażwszy zuchwałych granic Polskich naieżników, i wewnętrzney spokojności burzycielów, pilnego przykładał starania, ażeby, przez rozumnych praw ustawy, i roztropne z postronnymi Mocarstwami związki, tę prawdziwą Oyczyznie na zawsze zabezpieczyć szczęśliwość.

(1)

Alc



XVIII. 2. 387

*Ale widząc rozumu ludzkiego okryślone granice, i że  
 najwyższa Kraiowa władza, mimo wielkiej swoiëj potę-  
 gi, ani zawsze, ani wszędzie zamiary prawa wykonywać zdo-  
 ływa, wezwał na pomoc Religia, i tym końcem do Kra-  
 iowego Duchownych przypuścił Rządu: Którzy ściśle z  
 Religiają połączynszy powszechnie Rządowe widoki, ducha  
 prawa, i moralność, tak mocną dla zapewnienia pomy-  
 ślności Kraiowëj i spokoyności Narodu wystawili twierdzę, że  
 ją sama tylko oziębłość w Religii obalić potrafiła, i Oyczyznę  
 do tak nieszczęśliwego w iakim się dotąd widziała przypro-  
 wadzić mogła stanu.*

*Waleczny Naród Polski już od dwóch lat wspaniale z  
 największą uśilnością z swoiëj dźwigając się niemocy, po-  
 strzega iakąś tajemną rękę, która Go gwałtem od prawdzi-  
 wej odpycha szczęśliwości. Ale niech tylko na wzór Przod-  
 ków naszych w sercach Polaków prawdziwa ożywiona zosta-  
 nie Religii gorliwość, wszystkie natychmiast znikną prze-  
 szkody. Bo ta niewidzialna sprężyna najskrystsze Duszy  
 przenikając tajemnice, ściśle roztrząsając nietylko czyny,  
 ale i zamysły, surowo choć w sekrecie zgryzota swoją wszel-  
 kie strofuie przestępstwa.*

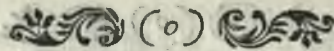
*Ta po całym świecie z skutków swoich uwielbiona  
 Święta sprężyna, wszelkich niechęci zagładziwszy ślady, wza-  
 iemną*



iemną zagruntowawszy ufność, do praw Sprawiedliwość za  
 prawo założywszy, w krótcie Rząd Stały z istotną zgo-  
 dny wolnością ustanowi, i tę prawdziwą a tak dawno od  
 Narodu oczekiwaną Ojczyźnie na zawsze zapewni szczę-  
 śliwość.

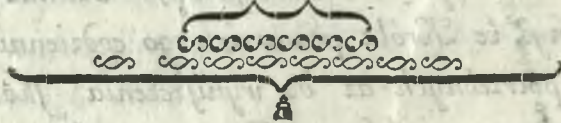
Miłościwy Królu! od początku panowania Twego za-  
 wsze prawdziwey gorliwości o Religią dawales dowody. I ie-  
 żelić Wódza Ludu Izraelskiego do Nieba podniesione ręce  
 temuż Ludowi zwycięstwo ziednywały; Czemuz spodziewać  
 się niemamy? że Króla prawowiernego codziennie dla opa-  
 trowania potrzebnych aż do wyniszczenia skarbu swego  
 wyciągnięte ręce, uproszą u Boga, żeby dobrze było Oy-  
 czyźnie.

Nayjaśniejszy Królu! w naytrudniejszych, ale oraz  
 naychwalebniejszych Ojczyzny czasach, z szacowney Twęy  
 łaski do Rady wezwany, z głębokiem uszanowaniem nayży-  
 wsze za to u Tronu Twego składam podziękowanie: i to u-  
 roczyście na znak wdzięczności czynię oświadczenie, że iako  
 Minister Ołtarza, za szczęśliwe i długoletne panowanie  
 Twoje Boga prosić; Jako Urzędnik Kraiowy śmiało bez  
 względu radzić i mówić, co mi sumnienie do serca, przekon-  
 nanie do rozumu, a szczerść do ust poda. Jako Oby-  
 wateł



watel z majątku i zdrowia Oyczyźnie moiej Ofiarę podług  
Tey potrzeb i żądania z naywiększą zawsze czynić będę  
ochotą.

Na zakład wierności moiej w dochowaniu uczynio-  
nych przyrzeczeń, pozwól Miłosciwy Królu Łaskawą swoją  
ucatować rękę.



XVIII. 2. 387.







XVII. 2. 387